



Jestem radnym miejskim, a nie dzielnicowym

2023-10-25

O patrzeniu na Kraków z szerszej niż tylko dzielnicowej perspektywy opowiada w rozmowie z Ryszardem Kozikiem radny Grzegorz Stawowy.

Jest Pan dość nietypowym radnym - bez dzielnicy. Brzmi prawie jak minister bez teki...

GS: Rzeczywiście, nigdy nie byłem w radzie dzielnicy. Nie mam więc także zobowiązań związanych wyłącznie z jedną dzielnicą Krakowa, ale wydaje mi się, że dzięki temu spoglądam na miasto ze zdecydowanie szerszej perspektywy. Jestem radnym miejskim, a nie dzielnicowym. Staram się myśleć o Krakowie jako o całości. Nawet gdy angażuję się w rozwiązywanie lokalnych problemów, nie łudzę się, że dzięki tej mojej interwencji znikają one całkowicie, bo przecież dotyczą też – choć być może w innej skali – innych części Krakowa.

Najważniejsze dziedziny pańskiej aktywności w Radzie Miasta Krakowa to...

GS: Jestem zaangażowany w planowanie przestrzenne i walczę o pokrycie miasta miejscowymi planami zagospodarowania. Podczas mojej pierwszej kadencji w Radzie objętych było nimi 11 proc. powierzchni miasta, a dziś to już prawie 80 proc. Ważne jest dla mnie też wszystko, co podnosi jakość życia mieszkańców, jak np. remontowanie i tworzenie placów zabaw, dbanie o już istniejące tereny zielone i tworzenie nowych, kwestie poruszania się po mieście i jakości dróg. Zajmuje się też oświatą, ale od strony inwestycyjnej, bo przecież na edukacji jako takiej się nie znam. Dodałbym jeszcze kwestie odwodnienia i zabezpieczenia przeciwpowodziowego oraz oczywiście budżet Krakowa.

Sporo tego. Wskażmy najważniejsze zagadnienia, którymi zajmuje się Pan obecnie w Radzie Miasta. Zacznijmy od terenów zielonych. Gdzie możemy się spodziewać nowych miejsc do rekreacji?

GS: Procedowany jest wykup terenów, na których powstanie park przy ul. Łokietka i Składowej. Kolejne lokalizacje to: Bronowice Wielkie przy ul. Smętnej i od jakiegoś już czasu zarezerwowane tereny przy ul. Stawowej, na Krowodrzy nowy teren pod park przy ul. Podchorążych, na Górcie Narodowej kilka obszarów nazwanych Parki Miejskie, w tym w szczególności przy ul. Marczyńskiego, na os. Gotyk rezerwa terenu pomiędzy ul. Meiera i Felińskiego, w Toniach aż 23 ha parku leśnego obok fortu przy ul. Jurajskiej, w Witkowicach park na starodrzewiu dawnego szpitala przy ul. Dożynkowej oraz wiele innych rezerw terenów w całym Krakowie. Przygotowywane są też zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w Witkowicach, gdzie będzie mógł powstać miejski las. Do tego dochodzą proponowane przeze mnie poprawki do budżetu na skwery, wybiegi dla psów i co roku na dużą ilość nasadzeń nowych krzewów i drzew.

Komunikacja?

GS: Mogę pochwalić się walką o nakładki asfaltowe w różnych częściach Krakowa, np. na ulicach Gramatyka, Dożynkowej, Wrocławskiej czy wcześniej Radzikowskiego. Od początku walczyłem też o tramwaj na Górkę Narodową. Byłem jednym z tych, którzy de facto wymusili



ogłoszenie przetargu na koncepcję tej inwestycji jeszcze w 2013 r., oraz poprowadziłem pierwsze spotkania w ramach konsultacji społecznych wiosną 2014 r. Później konsultacje przejęła Dzielnica. Takie projekty są trudne, bo ciągną się latami, ale w wydatny sposób wpływają na jakość życia mieszkańców.

W których rejonach Krakowa trwają lub będą podejmowane prace związane z odwodnieniem i zabezpieczeniem przeciwpowodziowym?

GS: Takich miejsc jest sporo. Bibiczanka w Witkowicach, Sudół w Toniach, małe ciekły na Rybitwach i w Płaszowie. Inwestycji w odwodnianie wymaga większość osiedli peryferyjnych Krakowa. To duży problem dla tamtejszych mieszkańców.

Wśród swych priorytetów wymienił Pan też inwestycje w oświacie.

GS: Warunki, w jakich kształcą się dzieci, są niezwykle istotne dla nas wszystkich. Przez kilka lat poprawkami do budżetu wspierałem powstanie nowej szkoły na os. Gotyk. Bardzo cieszę się, że z mojej inicjatywy powstał wreszcie nowy budynek szkoły na ul. Kaczorówka – jednej z najbardziej zagęszczonych w Krakowie. Kolejne ważne inwestycje związane są ze szkołą podstawową przy ul. Stawowej czy szkołą integracyjną przy al. Kijowskiej oraz basenem, który powstał przy szkole sportowej przy al. Kijowskiej. Wymyśliłem sposób sfinansowania budowy kompleksu basenów na Clepardii, na który potrzebujemy 35–50 mln zł. Zobaczymy, czy uda się ten pomysł zrealizować. Na razie udało mi się zebrać grupę radnych wspierających mój projekt. Cieszę się też, że powstanie sala gimnastyczna przy IX LO, z której będzie mogła korzystać także młodzież z pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 33 z ul. Konarskiego oraz mieszkańcy. Warto też o wspomnieć o budowie wielofunkcyjnego boiska wraz ze strefą Street out workingu przy ul. Urzędniczej, której koszt szacowany jest na 1,8 mln zł. Będzie to uzupełnienie tego, co dziś oferuje mieszkańcom park Młynówka Królewska.

Nie jest tego mało...

GS: Jestem jednym z niewielu radnych, którzy regularnie analizują wydatki budżetowe. Na posiedzeniach komisji i sesjach Rady odpytuję urzędników. Jestem więc na bieżąco z przepływem środków. Wiem, gdzie pieniądze nie zostały wykorzystane i gdzie można je przesunąć. Jak już podkreślałem, staram się patrzeć na Kraków jako na całość i myśleć systemowo.

Grzegorz Stawowy – Klub radnych Platforma-Koalicja Obywatelska, pracuje w następujących komisjach Rady Miasta Krakowa: Budżetowej, Infrastruktury, Mienia i Rozwoju Gospodarczego, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska, Skarg, Wniosków i Petycji.